Ola Pobiega, Skazani na siebie

Na jedną chwilę
Oddalę się tam
Gdzie światło dotrze do moich powiek
Z odległych gwiazd

Gdy kiedyś spytam
Nie powiesz nie
Zawirujemy w pełnym słońcu
Skradniemy choć dzień

Pędzimy na oślep choć mamy czas
Spalamy się w ogniu drugich szans
Kujemy wyznania by został ślad
W powłokach kamieni

Skazani na siebie
Skazani na siebie
Łagodnym wyrokiem gwiazd

Miliony myśli splątanych od lat
Niewiara znika z każdym krtokiem
Nie mogłem cie znać

Nie wiemy jak prowadzić tę grę
Prowokujemy ciągi zdarzeń
Czerń albo biel

Wylewamy w codziennośc kojący śmiech
Płyniemy pod prąd namierzając cel
Po nocy bezsennej łąpiemy brzeg
Niec tego nie zmieni

Skazani bez powodu
Zesłani w stan zachwytu
Wtrąceni do celi marzeń

Skazani na siebie
Skazani na siebie
Łagodnym wyrokiem gwiazd

Skazano nas wyrokiem gwiazd
Skazano nas wyrokiem gwiazd
Bez powodu osądzeni
Skazano nas wyrokiem gwiazd